

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8, poczta № 30. — Adres telegraficzny „Ziemia”

CENA PRENUMERACYI:

W Ziemie 500 adresem: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z adresem: miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, za pocztą: miesięcznie 2,50 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 k., rocznie 30 k.

CENA ODBIĘTA:

W domu, lub jego najbliższym: 50 hal., w lokalach publicznych: 60 hal., w drukarni: 80 hal., w biurze: 100 hal., w mieście: 120 hal., w prowincji: 150 hal.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna koszt 1 hal. 20 gr. — W sprzedaży w Warszawie 6 hal. 20 gr.

REKOPISOW RZE BYTRACA SOB.

Kino - !!NIEODWOŁALNIE!!
PANTEON Dziś i jutro **OŚCZERNIA** 2 D
OCHRAŃKA warszawska i jej tajemnice
 Einedramat w 6 Początek przed...
 nia w dniu po...
 nie o 5—7...
 Ceny miejsc pod...

Anons! **ZAMOŚĆ.** **Anons!**
OCHRAŃKA który cieszy się obecnie
WARSZAWSKA niebywałem dotychczas po-
I JEJ TAJEMNICE, wodzeniem w Lublinie, uda-
 ło nam się wynająć na
 parę dni dla naszego
 teatru.
 Szczegóły w programach.
 Z poważaniem Dyrekcja Kino „OAZA” w Zamościu.

PIERWSZO-RZĘDNY „OAZA” KINO (gm. hotelu DZIŚ TEATR Europejsk.)
Zmiana programu.

TELEGRAMY.
Pierwsze posiedzenie Rady Stanu.

WARSZAWA 161 (BK) po drodze z żywą radością. Przed otwarciem Tymczasowej Rady Stanu odbyło się w obecności Ekselencji Beselera i Ekselencji Kuka wraz z ich sztabami, zastępców obu administracji i Legionów Polskich z komendantem hr. Szeptyckim na czele, oraz wszystkich członków Rady Stanu i komisarzy rządów okupacyjnych uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, które odprawił członek Rady Stanu ks. infułat Przeździecki w asystencji dwóch kapelanów legionowych i innych duchownych.

Stowarzyszenia przybyły ze sztandarami. Wśród obecnych byli prezydent miasta ks. Lubomirski, prałat Chelmiński, rektor Brudziński i weterani z powstania 1863 roku. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego. Następnie udali się członkowie Rady Stanu do siedziby obrad w pałacu...

WARSZAWA 161 (BK) w pałacu...
 matyńskich wybrzeży został krwawych starć.

wych oraz departamentu go z pułkownikiem...
 czele.
 Stalle zajęli przedsta-
 chowieństwa, uniwersytetu,
 niki, burmistrz Drzewiecki
 dent Rady miejskiej dr.
 nawę główną i boezną w
 my publiczności, deka-
 stowarzyszeń. Kół młodzie-
 wie szkół średnich i wyż-
 cechy ze sztandarami. W
 presbiterjum stanęli oficer-
 żołnierze polscy, wśród które-
 różnił się B. linlacy.

Rozpoczynając nabożeństwo fułat Przeździecki zaintonował creator odśpiewany następnym chórem.

Podczas nabożeństwa operowe wykonały pian przy akompaniamencie...

Szczegóły uroczystości wczorajszych

WARSZAWA 161. mentantem kompanji...
 która oczekiwała członków...
 Stanu przed pałacem Rzeczy-
 tej, był kapitan Rittner.

Podczas defilady przed członkami Rady Stanu...
 ność wznosiła entuzjastycznie...
 „Niech żyje wojsko!”
 Rząd!

Pałac Rzeczypospolitej...
 błony był chorągwiemi polskimi...
 mieckimi i austriacko we-
 schody przybrane kwiatami...
 lenią.

Podczas wkraczania do Rady Stanu do Pałacu Rzeczy-
 litej melodje narodowe gra-
 stra 4 go pułku Legionów.

Sekretarz Rady

WARSZAWA 161. rzem Rady Stanu Cerani-
 Śliwiński, zastępcą...
 L. P. P. u mto-
 koronne-
 ady

WARSZAWA 161. dań
 branemu Marszałkowi do
 przedstawiła się d szereg
 wowości Polskiej bze zna-
 następnym rzędach...
 w kierunku organizacji myśli
 politycznej w kraju. Wybrano Wy-

Uroczyste nabożeństwo.

WARSZAWA 161 (Tel. w.) Insuguracyjne posiedzenie w Pałacu Rzeczypospolitej na placu Krasieńskich poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, które odprawił ks. infułat Przeździecki z Łodzi; w presbiterjum zajęli miejsca w pierwszym rzędzie z prawej strony: Jenerałni Gubernatorowie Eks. Madejski, von Born Fallois, komisarze rządowi i ich zastępcy, przedstawiciele rządów Niemieckich i Austriacko Węgierskich. W następnych rzędach członkowie Rady Stanu oraz radni m. Warszawy.

Z lewej w pierwszym rzędzie: Jenerał Niemołowski, pułkownik hr. Szeptycki, brygadler Zieliński, Józef...
 iski, książe Zdzisław Lubomirski...
 następnym rzędach...
 w kierunku organizacji myśli
 politycznej w kraju. Wybrano Wy-

Str. 2.

PO RADA STANU.

kom

Od chacke gdc dzi c.

Obdatku nadzwyczajnym w niedzielę z okazji tego otwarcia Rady Stanu wyraz naszym poglądom jak winien się przedstawić społeczeństwa do ogólnemu.

Ogłosz... w poniższym artykule bliżej sprawę Rady Stanu.

Z natury rzeczy ta pierwsza ogólna i uznana reprezentacja polska nie mogła pocho-

zwoleń wyborów, bo ktoś i na dotychczasowym stanowisku obywateli zachowała pierwotną formę przy tworzeniu państwa polskiego.

Rząd... w błędne koło, którego nie ma wyjścia. Wierzenia, czegoś zacząć, chociażność z sposobu niemiły ludzom, adzenia. Jacy istotę rzeczy dla praktycznych okazyj. To też ich stanowią doktryny.

o pod sądy Stanu nie będzie wakuują... od nacjonalistycznych bożę wysyłają. Władze rumuńskie przy wielkiej pracy Jassy — Ungwania państwa polskiego.

od ogniem... zresztą instytucja tymczasowa jest. Wobec zarówny w tytule, aność cywilności statutu organizacyjnego.

Rząd... Ma ona funkcjonować w ustanowienia Rady Stanu wychodzącej z wyborów. Kodani... takiego urzędnika zro-

zadzę, kto tworzył, a choćby przypatrywał się powsta-

kiejkolwiek nowej instytucji zostanie wybrany zarząd, całą pracę organizacyjną wykonać osób dobrej woli, opierając się na pełnomocności.

Na... tej jeno dobrej woli, Narodowej wiary w dokonywane w dniach 5... oddania mu wzięto...

1. możemy wymagać od członków Rady Stanu. Niebotniczo miejsca dla ludzi, którzy zony zylgnęli całym sercem do państwowości polskiej, a tymczasem dla tych, co są jej ukrytymi przeciwnikami. Niema tam do budowania, bo świadomie skie w wiadomości mogą popsuc szerokiego, z którego tworzenia bę-

olani.

zakres ich kompetencji tworzeni...

bu państwa tymczasowej Radzie bę-

Zabrdno obszerny; dotyczy Stanu... oddziaływania na rząd kraju, jak i tworzących instytucji państwa polskiego.

— Polski.

niarowskiego punktu Rada Stanu winna wszystkich kwe-

stawczych, przedstawicj inicjatywy wnio-

w sprawach krajowych i w sprawie postawienia warunków wojennych i żywienia kraju.

że ona rozpo-

Narodowe

W sprawie mieszkań ubogiej ludności m. Lublina i Przedmieść.

1. Przyznać należy, iż, jak dotychczas, nie wiele mówiono się u nas, publicznie zwłaszcza, o potrzebach najuboższych warstw miejskiej ludności. Tymaczy nas tu w pewnym stopniu okoliczność, że byliśmy stale kępowani w najlepszych naszych zamierzeniach, lecz mimo to i w tym wypadku da się zastosować przysłowie o sytym i głodnym. Życie codzienne poucza, że społeczeństwo nie jest skłonem do głębszego, a samorządowego przejęcia się ludzką niedolą, chociażby masową, a tembardziej stroni od ciemnych wystąpień, które by zład wynikać miały. Niedosć, że napróżno wyczekiwaliśmy takiego objawienia się cnot ewangelicznych w kierunku filantropji, lecz często-kroć trudno jest poruszyć ten ogół nawet do wystąpienia, mającego wyrażnie samolubne cechy samoobrony. Jako jeden z dowodów tego niechaj posłuży uporczywe zapoznawanie faktu, że zdrowotność miasta jest w ścisłej zależności od warunków życia jego najbiedniejszych mieszkańców, i że braki mieszkaniowe odgrywają w tem pierwszorzędą rolę. A przecież mieszkańcy Lublina, na przykład już z własnego doświadczenia, a najdotkliwej, chyba, z przebie-

PORA

do dyspozycji przez obla administracje okupacyjne, i uzyskiwać własne środki drogą ustanawiania dodatków do podatków bezpośrednich lub zaciągania pożyczek.

W dziedzinie państwowotwórczej Rada Stanu ma opracować system wyborczy do Sejmu i zorganizować polską administrację państwową; również w zakresie tworzenia wojska polskiego prerogatywy Rady są niemałe, gdyż polegają na współdziałaniu z naczelnym komendantem wojskowym mocarstw sprzymierzonych, któremu powierzono kierownictwo. Dotyczy to oczywiście techniczne wojskowych funkcji, do których nie posiadamy dość wyszkolonych sił, gdyż ideowy wpływ może mieć wyłącznie własne społeczeństwo, związane z armją węzłami krwi i wspólnych dążeń.

Mając rozległe pole działania na zewnątrz, tymczasowa Rada Stanu będzie też posiadała swobodę wewnętrznego urzędowania się. Statut zapewnia jej możność wyboru przewodniczącego, noszącego tytuł marszałka koronnego, i jego zastępcy, wyłonienia wydziału wykonawczego, który w rzeczywistości będzie spełniał funkcję rządu narodowego, wreszcie ułożenia samodzielnego regulaminu co jest w urzędowym komunikacie komentowane, jako prawo „ustanawiania samej zakresu swoich spraw.

Posiedzenia Rady Stanu mają być poufne, jednak, sprawozdania będą dostarczane prasie, aby zapoznać ogół z działalnością bieżącą Rady Stanu i przez to podć ją niejako pod publiczną kontrolę.

Powołanie do życia Rady Stanu jest pierwszorzędnej dla nas doniosłości faktem. Odtąd uzyskujemy własną, legalną władzę, która, rozporządzając należnymi środkami, będzie czuwała nad całokształtem spraw polskich i nadawała wielostronny, a często rozbieżnym wysiłkom narodu określony, jednolity kierunek. Stajemy się siłą zorganizowaną i zwartą, mającą swój zewnętrzny wyraz, mogącą przejawiać zbiorową wolę i wyrażać miarodajną opinię. Odtąd musi ustać bezplanowość, chaotyczność i samozwańczość wielu poczynań, należących do atrybucji władzy państwowej, które, w braku jej, przedsiębrały na swoją rękę prywatne jednostki lub poszczególne grupy.

Rada Stanu, obejmując obydwie obszary okupacyjne, stwierdza ostatecznie, że są one jedynie tymczasowym wytworem konieczności, czy wyrachowań wojennych i w żadnym razie nie mogą na przyszłość oznaczać sfery wpływów lub wprowadzać rozdwojenia w jednolite terytorjum państwa polskiego.

Ten symbol jedności daje nam moc ducha i zapal w wykonaniu pierwszych czynności państwowych, tworzeniu armji polskiej i cywilnych agend rządu, zanim nie otrzymamy pełnej niezależności i suwerenności Polski w osobie naszego króla.

Wojsko polskie a Rada Stanu.

W dniu 9 b. m. odbyło się nabożeństwo polowe w obozie w Zegrzu 2 Brygady przy udziale 3 i 4 pułków Wojska Polskiego za pomocy słońca pracy Rady Stanu.

Nabożeństwo odprawił ks. Kwapiński, kapelan 3 pp., wygłaszając pełne zapału i miłości Ojczyzny kazanie.

Ks. kapelan, biorąc za motto wyjątek z Pisma Św.: „Królestwo od narodu do narodu bywa przenoszona dla krzywd, i niesprawiedliwości, i zbrodni przetrzonych” — przeszedł do rozważań o czasach smutnych i radośnych, jakie przeżywał naród w dziejach porobliwowych, podkreślając zmianę po akcie 5-go listopada na korzyść narodu, gdyż powstał Rząd Narodowy, który już obejmuje władzę.

Podniósł w mocnych słowach obowiązek żołnierza polskiego wobec rządu własnego, jego ukochanie Ojczyzny, miłość współobywateli i wierne spełnienie obowiązku względem zwierzchników, — na którym ma się oprzeć Rząd Narodowy.

Po mszy św. i kazaniu przemówił pułk. Roja, komendant obozu i 4 pp.: „Za dni kilka rozpoczyna działalność tak gorąco i oddawna oczekiwany przez nas Rząd Polski. W przekonaniu, iż Rząd ten w jaknajkrótszym czasie da nam to, co do Niepodległości, a zatem i szczęścia narodu jest przedewszystkiem niezbędną, a więc skarb i armję polską, conajmniej 300 tysięczną i opartą na powszechnym obowiązku służby wojskowej, wnoszę okrzyk za pomyślność tego Rządu: Polski Rząd Narodowy niech żyje!”

Orkiestra 4 pułku wykonała Hymn narodowy, a defilada brygady, prowadzona przez podpułk. Galicę, zakończyła tę wojskową uroczystość.

W sprawie mieszkań ubogiej ludności m. Lublina i Przedmieść.

1. Przyznać należy, iż, jak dotychczas, nie wiele mówiono się u nas, publicznie zwłaszcza, o potrzebach najuboższych warstw miejskiej ludności. Tymaczy nas tu w pewnym stopniu okoliczność, że byliśmy stale kępowani w najlepszych naszych zamierzeniach, lecz mimo to i w tym wypadku da się zastosować przysłowie o sytym i głodnym. Życie codzienne poucza, że społeczeństwo nie jest skłonem do głębszego, a samorządowego przejęcia się ludzką niedolą, chociażby masową, a tembardziej stroni od ciemnych wystąpień, które by zład wynikać miały. Niedosć, że napróżno wyczekiwaliśmy takiego objawienia się cnot ewangelicznych w kierunku filantropji, lecz często-kroć trudno jest poruszyć ten ogół nawet do wystąpienia, mającego wyrażnie samolubne cechy samoobrony. Jako jeden z dowodów tego niechaj posłuży uporczywe zapoznawanie faktu, że zdrowotność miasta jest w ścisłej zależności od warunków życia jego najbiedniejszych mieszkańców, i że braki mieszkaniowe odgrywają w tem pierwszorzędą rolę. A przecież mieszkańcy Lublina, na przykład już z własnego doświadczenia, a najdotkliwej, chyba, z przebie-

mogli dostatecznie przekonać się, że wszelkie zachorowania, a najbardziej nagminne, (epidemje) mają za punkt wyjścia i oparcia zazwyczaj suteryny i poddasza, skąd, jak duszące gazy, szerzą się po całym domu.

Bez wątpienia, iż zła odżywianie się mieszkańców tych izdebek, ciężka praca—bieda, grają tu dominującą rolę, lecz nie należy też niedoceniać i odrębnego, a długotrwałego wpływu tych czynników, na jakie składa się niezdrowe mieszkanie.

Gdyby nasz zamożniejszy, a jednocześnie najbardziej materialnie tu zainteresowany odłam społeczeństwa miejskiego łatwiej reagował na tego rodzaju zjawiska, to przecież, nie czekając na nacisk z góry, mógłby wiele zrobić dla złagodzenia tej boleszki ponieważ załatwienie kwestji polega na tem, aby nie wynajmować mieszkań, nieodpowiadających zasadniczym wymaganom higieny, więc wilgotnych, ciemnych i zapowietrzonych. Otóż na tym właśnie drażliwym punkcie, zbyt wyraźnie sprzecznym z dążnością kapitału do jaknajszybszego powiększania się, cała ta sprawa upada. Nie wyobrażamy sobie, aby przeciętny nasz właściciel domu chciał w imieniu dobrze zrozumiałej miłości bliźniego porzyść się stałego dochodu z najgorszej chociażby sutereny. Ogół posiadaczy nieruchomości u nas składa się z osobników nader różnych pod względem uspołecznienia i oświaty, a ich pochodzenie, wyznanie i narodowość nie oddziaływają na stopień ich uczynności względem ubogich lokatorów. Aby przekonać się o tem, dość jest zwiędzić tak różnorodne dzielnice „wielkiego Lublina” jak Podzamcze, Krakowskie Przedmieście, Lubartowska, Zamojska Bronowice, Wieniawa i t. d. Z tej wyliczki wiele wynioskujemy i nauczymy się, a i zrozumieły również, dlaczego wszelkie forsowne odkażania i odwszania nie mogą tu dać należytych wyników. Nie potrzebujemy, sądzę, wyjaśniać, iż mówiąc o etyce naszych właścicieli nieruchomości, zgóry wykluczamy tych z pośród nich, którzy słusznie uchodzą za dobrych obywateli miasta i kraju, a mam na myśli, ową jednolitą masę obcą nam zarówno narodowością, jak i kulturą ducha, a stanowiącą większość posiadaczy domów w Lublinie. Mając to na uwadze, przychodzimy do przekonania, że sprawa ta nie da się załatwić drogą perswazji, bo kapitał na to nie reaguje, zwłaszcza teraz, kiedy swoją lokatę w nieruchomościach uważa za niedosć korzystną. Włec nieuniknionym jest tu przymus ze strony władz samorządnych, albowiem teraz właśnie wytworzona tu przez przedłużającą się wojnę sytuacja staje się przerażającą. Biedacy zamieszkują coraz potworniejsze jamy i skupiają się w nich do niemożliwości, a tylko rozpaczliwą rezygnacją można sobie objaśnić, że ten stan rzeczy jest przez nich znoszonym.

Dr. Wacław Pawłowski.

Z zebrania Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego. dnia 5 I 1917 r.

1. Przewodniczył prezes Jan Stecki—w drugiej części zebrania viceprezes—Leon Hempel.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania w komunikatach od Prezydum zawładomiono obecnych, iż Ekspozytura C. K. R. w Lublinie zwróciła się do L. T. R. o delegatów do: Sekcji

wlanej Ekspozytury C. T. R i komisji licencjonującej ogiery.

Zebrańie wypowiedziało się za delegowaniem swych przedstawicieli, poczem obrani zostali, jako delegaci do 1 ej Sekcji chowu koni C. T. R. p. Antoni Budny, do 2 ej Komisji hodowlanej Ekspozytury C. T. R. p. Edward Kulużyński i do 3 ej Komisji licencjonującej ogiery (na powiat Lubelski) p. Władysław Zawadzki.

Dalej w komunikatach od Prezydium p. Jan Grabowski zwrócił uwagę zebranych, iż przez Ekspozyturę C. T. R. można prenumerować „Gazetę Rolniczą”, jedyny w Królestwie organ rolniczy, którego prenumerata w okupacji austro węgierskiej wskutek złej komunikacji pocztowej osłabła znacznie, co niewątpliwie jest niepożądanem wobec bogatego materiału dotyczącego obecnych stosunków rolniczych i wielu kwestji palących, które „Gazeta Rolnicza” porusza.

Brak zainteresowania literaturą rolniczą daje się odczuwać zarówno wśród inteligencji, jak i wśród właścicieli — to też zainteresowanie trzeba budzić przez dostarczenie ludowi stosownych organów.

Pismem rolniczym, poświęconym drobnej własności, jest „Strzecha” organ Lubelskiego Wydziału Kółek Rolniczych, która winna być zarówno w izbie gospodarza jak i bibliotece gminnej, kółku rolniczym i t. d.

Uznając potrzebę takiego pisma Prezydium L. T. R. zwróciło się do Zebranych z prośbą o jego rozpowszechnianie.

Wreszcie w sprawie piśmiennictwa zawiadomiono obecnych, że Związek b. słuchaczy Wyższej Szkoły Rolniczej w Warszawie rozpoczął wydawnictwo periodyczne p. t. „Zagadnienia Rolnicze”. Wydawnictwo to, jako poruszające najbardziej aktualne sprawy rolnicze ze stanowiska teorii i praktyki oraz zapraszające starsza społeczeństwo z dążeniami młodzieży, która staje przed warsztatem życia obywatelskiego — winno znaleźć uznanie i poparcie.

Referując sprawę uwalnienia szlachetnych odmian ziemniaków od zajęcia przez c. i k. Władza wojskowa p. Jan Grabski stwierdził na mocy prywatnych informacji w gubernji, iż przeprowadzenie tej sprawy jest możliwe drogą zebrania danych od poszczególnych hodowców, przez Towarzystwa Rolnicze, którego to dane mogłyby być zakomunikowane c. i k. Władzom wojskowym, które przesłałyby je Polskiej Centrali Rolniczej, wraz z certyfikatami uwalniającymi pomienione ziemniaki od rekwizycji i zezwoleniem na osiąganie za nie wyższych cen, niż ustanowione urzędowo.

Wten więc sposób hodowcy szlachetnych odmian ziemniaków mogą uzyskać zabezpieczenie ich od zajęcia i wyższe ceny, stosownie do kosztów produkcji.

Po krótkiej dyskusji uchwalono w powyższej sprawie wystąpić do c. i k. Władz z memorjałem, określając cenę ziemniaków odmian szlachetnych na 15 kor. za Q.

„Te Deum” w Lublinie. Z powodu otwarcia Rady Stanu.

(i) Z okazji uroczystego otwarcia Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie, słasnie przez znaczną część społeczeństwa polskiego uznawaną za prowizoryczny Rząd Narodowy, w katedrze lubelskiej odprawione zostało w dniu wczorajszym o godzinie 10 rano solenne nabożeństwo, podczas którego odśpiewano „Te Deum” w presbiterium z udziałem WIEDEN. 10.1 (U.K.) w pobliżu dalmatyńskich wybrzeży został krwawych starc.

stawicieje władz jenerał gubernatorstwa lubelskiego z inspektorem generalnym majorem Lustigiem na czele oraz przedstawiciele władz lubelskiego obwodu z podpułkownikiem Turnaurem na czele, z drugiej zaś przedstawiciele miasta w osobach prezydenta „Wacława Bajkowskiego, i viceprezydenta p. Teofila Kujawskiego, prezes dyrekcji Szeregów Tow. Kredyt. Ziemińskiego p. L. Przanowski itd. kanonicy lubelskiej kapituły księży Ludwik Kwiek i Karol Dębiński przedstawiciel inspektoratu legionów polskich por. F. lks Gwiźdz, redaktor Daniel Śliwicki itd.

Uroczyste nabożeństwo w otoczeniu licznego kleru odprawił, administrator lubelskiej diecezji ks. Zenon Kwiek.

Na uroczyste nabożeństwo przybyło mniej osób niż należało się spodziewać, tłumaczyć to można tem, że ogół lublinian o mającym się odprawić nabożeństwie dowiedział się dopiero z wiadomości zamieszczonych w rannych numerach pisma, co uniemożliwiło wielu osobom z powodu późnego dowiedzenia się przyjscie do kościoła.

Ze świata.

Car przyrzeka dać polski sejm i polskie wojsko. „Berl. Lokal Anzeiger” zamieszcza następujący telegram z Hagi:

Z Petersburga donoszą: Hrabia Wielopolski został przyjęty przez cara w Carskim Siele na audjencji. Podczas tej bardzo długiej i przychynej audjencji oświadczył car, że zjednoczona Polska, o której wspomina ostatni carski rozkaz dzienny, ma otrzymać reprezentację parlamentarną w sejmie polskim i własną armię, która składać się będzie z Polaków z pod zaborów rosyjskiego, austriackiego i niemieckiego.

Konsekracja biskupów. „Dziennik Kijowski” z 21 grudnia donosi:

Ks. prałat dr. Ignacy Dubowski, biskup nominat łucko żytomierski, i ks. prałat dr. Michał Godlewski, nominat biskup-sufregan tejszy łucko-żytomierskiej diecezji, w tych dniach otrzymali z Rzymu od Ojca Świętego bulle prokonizacyjne. Konsekracja obydwu biskupów odbędzie się w kościele św. Katarzyny w Petersburgu po Nowym Roku.

Obrona interesów neutralnych. Donoszą z Berna: Wedle telegramów z Paryża, odbywa się pomiędzy Hiszpanją a Szwecją wymiana not dyplomatycznych w celu porozumienia się co do obrony interesów neutralnych.

Rosja zastawia kopalnie. Wedle doniesień dzienników rosyjskich, rząd rosyjski nawiązał rokowania z bankami holenderskimi i amerykańskimi o nową większą pożyczkę. Na zabezpieczenie tej pożyczki Rosja ma dać na zestaw swoje kopalnie na Uralu i w Syberji.

Poczta listkami podwojnemi do Ameryki. Pisma niemieckie ogłaszają, że listy i kartki pocztowe, które mają być wysłane do Ameryki i t. d. dla podwodna, można nadawać do połowy stycznia b. r.

Z całej Polski.

Wojakowość polska. W pewnych kołach warszawskiej młodzieży rzemieślniczej, nie należące do żadnej partji politycznych podniesiono projekt utworzenia ligi walczącej na granicznych przydrożach, często do

Inicjatorzy ligi pragną przy pomocy odczytów, broszur i t. p. skłaniać młodzież zdolną do noszenia broni, aby zapisywała się do szeregów, mając na celu obronę ojczyzny.

Dziekan Parczewski przedstawicielem uniwersyteu w Warszawskiej Radzie miejskiej. Na miejsce dr. Józefa Brudzińskiego, który jednocześnie z rzeczeniem się godności prezesa Rady miejskiej zrzekł się mandatu członka Rady miejskiej, wszedł jako przedstawiciel uniwersytetu warszawskiego dziekan wydziału prawnego, mec. Alfons Parczewski.

Otwarcie polskiego sądu pokoju w Sosnowcu odbyło się 8 b. m. nader uroczyste w obecności całej palestry i wszystkich ławników, oraz gości. Zganił przemówieniem akt otwarcia sędzia pokoju p. Jan Ubenowicz, który w krótkich słowach podniósł znaczenie ważnego wypadku w dziejach polskiego sądownictwa. Poczem zabrał głos mec. Borowski i scharakteryzował dzieje sądów od początku wojny. Cely akt otwarcia miał przebieg bardzo poważny. Wreszcie przystąpiono do sądzania spraw.

Emigracja żydów do Ameryki. W ubiegłą sobotę wyjechało koleją wiedeńską przez Berlin do Ameryki około 200 żydowskich emigrantów z Warszawy, przeważnie kobiety, dziewcząt i dzieci, które otrzymały karty okretowe od swoich mężów, rodziców lub krewnych. Większa część emigrantów pochodzi z prowincji. Przed dworcem oczekiwał tłum odprowadzający, złożony blisko z 1,000 osób.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Otwarcie Instytutu w Puławach. Naczelna Komenda Armji zezwoliła na otwarcie w Puławach Instytutu doświadczalno-naukowego.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj opereta wiedeńska „Baron Kimmel”.

W środę po raz drugi „Safa” piękna, zajmująca sztuka Alfonsa Daudeta doskonale na naszej scenie grana; z udziałem znakomitej artystki Marii Federowicz, która w sztuce znajduje szerokie pole popisu dla swego wielkiego talentu; pozostali artyści nastrajają się do niezwykłej udatnej całości — na sobotnim przedstawieniu zarówno sztuka jak i gra artystów wywarła silne wrażenie.

Czwartek zapowiada wznowienie pięknej operety K. Zelera „Sztjgar”.

Najbliższemi nowościami będą głośna komedia z węgierskiego Eugenjusza Haltera „Familijska” (Panny Stalner) grana na scenie warszawskiej z dużym powodzeniem; którą reżyseruje p. Kochanowski.

Kronika.

Z kroniki żałobnej. Dn. 13 stycznia zmarł w Lublinie ś. p. Hipolit Gruszecki w wieku lat 51. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 3 ciejs po południu, z kościoła pokapucyńskiego na cmentarz miejski.

Z kościoła ewangelickiego. Wczoraj w kościele ewangelickim podczas głównego nabożeństwa w języku polskim miejscowy superintendent pastor Schenech wygłosił kazanie, w którym poświęcił wiele gorących słów przyszłej Radzie Stanu. Rada Stanu to pierwszy Rząd Narodowy polski, do którego wszyscy odnieść się winniśmy z całym zaufaniem, uznać go jako Władzę Narodową, autorytetu jego nie osłabić, a jego zarządzeń zapewnić mu po

Po kazaniu w ogółnie kościelnej była równie bógostawieństwo Rządu, za jego pomyslnie łewaną Ojczyznę.

+ Sprawozdanie ksercertu, który odbył się w Stryżymku a z którego czysty dochód hublinian, czony został na bursę dla żnych uczennic Seminarjum cielskiego i na ewakuowan niaków przedstawia się na: Dochód: za bilety wje kor., nadatki 284 kor. 800 kor. 9 rubli 15 kop. raz 3 halerzy koron 9 rb. 15 kop.

Rozchód: Eli Kochański sala i fortepian 150 kor. progr. bilety 78 kor. — 78 hal. wyni krzesła k służba i t. d. 182 k zzenia w gazetach 40 kor. na szpitalu 105 kor. 38 hal. o nie w „Ziemi Lub.” 10 kor. 1056 koron 8 hal.

Dochód czysty wynosi 2 92 hal. 9 rub. 15 kop.

Artystom, którzy nosi na bezinteresowny udział w kozielnym przyczynili się do tak świetn tanu na zultatu, a szeregoinie panu wie. ckiemu i pani Wysockiej, ja o g. 12 nie i panom, które raczyły u króle- udział w sprzedaży programie dam serdeczne podziękowa na sala H. Rol. Balkon

+ Za swantury. (j) udekoro- w areazcie na dzień jeden, emi: ture- tury uliczne Mojżesza Krasowu pol- i Mordkę Süsserkuchena.

+ Konflikaty. (j.) Sk z apar- wane u Uchty Kerszenblatt / warty ki herbatników zacfiarowano honory z instytucji dobroczynnych m stanu.

Do Komendy Obwo row u zezeli slano skonfiskowane K. Wyróżnia- mieszkańcowi Bychawy, ni, ks. oficjal liś: i tytoniowych, oraz sko- tach oraz M. Silber chciał przewieść przedz Maj zwolenia władzy.

+ Kary. (j) Za nieporz ernatora trzymywanie swych domów Etdorf, zostali: Ch. Freitag (Niecula 1 Czapski ja Dejezar (szeroka 9) na za cywil- po 40 koron kary; stróżowa- cich, zaś przy ulicy Dolnej p. Marii 3 tel: k-tonina Lipińska na jeden dz- zteptycki, sztu, zaś Michalina Król k. Berbecki, domu na Rurach Brygidki jsi przedsta na jeden dzień aresztu 3-węgierskich:

Za brak w ich domach, pułk. nek do śmieci zostali skaza- berstadt i Szundberg (Bych- na zapłcenie 30 koron ka chol Izraelita (Krakowskie ne przez ście 51) na 50 koron kory. j k na-

Chaim Kocher (Rynek 19 Jego Knoc (Ruska 46) i Lejbuś Bider- skazani zostali na zapłcenie p- miec- skoron kary za nieporządane utr- Cesa- wanie swych domów, a za to an po- skazany został Abram Fornan Tym- 50 koron grzywny, Hejblum i wa Pol- blut (Zamkowa 15) po 20- 1916, ry a stróż tego domu na 3 dn- seler. szlu, zaś stróż domu przy ulic- Kuk”. wej 25 na dwudniowy areszt, za- tanu. dy i nieporządki panujące w seler. chomości.

Która z firm polskich miar- erwszy bliła pragnie niedrogo a członków przypomnieć się swym klient- oku- może to uczynić, ogłaszając się w d i au- „Adresów firm polskich”, zamposie- czanych dwa razy w tygodniu na sz- niel- „Ziemi Lubelskiej”. Cena ogp. Stan- 4 korony miesięcznie, cz- z- człon- ogłoszenie wysyła p- trzytyła w ze- około 45 halerzy. rzb- ckim, Buko- fskim, hr. Roz- ńskim i bryga- lczel. Obrady na temat zedeń jej stosunku do zięty został szereg ty- ch- mo- da- miały duże zna- czenie w kierunku organizacji myśli politycznej w kraju. Wybrano Wy-

Więści

Stanisław Słu- zięty został szereg ty- ch- mo- da- miały duże zna- czenie w kierunku organizacji myśli politycznej w kraju. Wybrano Wy-

